

Kłamstwa Barta Ehrmana na temat autentyczności listów Piotra

dodane: 2021-12-13

Polemika z cyklem artykułów Barta Ehrmana, opublikowanymi na blogu Testimonia

Blog *Testimonia*, znany z opowiadania bajek i promowania oszustw o Biblii, opublikował ostatnio serię nowych bajek. Tym razem są to bajki niejakiego Barta Ehrmana o autorstwie kanonicznych listów apostoła Piotra. Ehrman twierdzi z dużą stanowczością, że apostoł Piotr nie napisał swoich listów, które znajdujemy w Nowym Testamencie. Problem w tym, że Ehrman nie wie tego równie mocno jak to twierdzi. Wystarczy bowiem prześledzić powody jego przekonania w tej kwestii, aby zobaczyć jak marne są to powody.

Niniejsza polemika nie będzie zbyt długa. Krytykanci nie mają naprawdę żadnych dobrych powodów aby zaprzeczyć Piotrowemu autorstwu listów (tak samo jest w przypadku autentyczności niektórych listów Pawłowych). Wertując przez wiele lat komentarze biblistów nie znalazłem w tym temacie nic konkretnego i naprawdę mocnego. Tyle co kot napłakał. Kilka arbitralnych stwierdzeń i ogólników o różnicach stylu między pierwszym i drugim listem Piotra. Kompletnie nic z tego jednak nie wynika w kwestii autentyczności i autorstwa. Różnice stylu występują również między listami Pawła, które są jednomyślnie uznawane za autentyczne. Tak więc nie jest to żaden argument. Istnieją też zresztą podobieństwa między 1 P i 2 P, o czym krytykanci w zasadzie nigdy nie wspominają (istnieją też podobieństwa między 1 P i mowami Piotra w *Dziejach Apostolskich*, o czym krytykanci też z reguły nie wspominają).

Również polska i anglojęzyczna Wikipedia podaje niewiele argumentów w kwestii negowania autentyczności listów Piotrowych (a jeśli chodzi o naprawdę mocne argumenty, to nie znajdujemy tam żadnych). Co ciekawe, niemal zawsze wtedy gdy polska Wikipedia pisze coś o wątpliwościach w kwestii autorstwa listów Piotrowych, czytamy w niej uwagi, które odpierają te zarzuty. A przecież trudno posądzić Wikipedię o sprzyjanie Kościołowi. Oto co znalazłem na polskiej Wikipedii. Omówimy to krótko zanim przejdę do polemiki z Ehrmanem. Pod hasłem *1. List Piotra* znajdujemy kilka ciekawych uwag w kwestii autentyczności i autorstwa tego listu. W sekcji poświęconej autentyczności czytamy:

„Niektórzy krytycy zaprzeczali prawdziwemu autorstwu Piotra, wysuwając różne argumenty (literacka greka), **nie są one jednak przekonujące**. Jak podaje sam Piotr: „list napisałem przy pomocy Sylwana” (5,12) – chodzi o Sylasa, współpracownika Pawła, stąd też podobieństwa z listami Pawłowymi” [Wikipedia, stan na 13.12.2021, pogrubienie ode mnie].

Jeśli zaś chodzi o autentyczność 2 listu Piotra, to oto co znajdujemy na polskiej Wikipedii:

„Obecnie istnieją wątpliwości co do autorstwa tego listu, o czym świadczyć miałyby różnice między pierwszym a drugim listem. Mówi się nawet o „pseudoanonimowości” tego listu, czyli że miałby on zostać napisany przez kogoś innego, lecz pod nadzorem i w imieniu Piotra. **Za uznaniem Piotrowego autorstwa listu przemawia podobieństwo z pierwszym listem i tradycja kościelna**. Przeciwno zaś – późna datacja pisma, znacznie wykraczająca poza przypuszczalny rok śmierci Apostoła” [Wikipedia, stan na 13.12.2021, pogrubienie ode mnie].

Niewiele, prawda? Po zajrzeniu na anglojęzyczną Wikipedię znajdujemy pewne rozwinięcie tych zagadnień, niemniej jednak jakościowo nie wnoszą one specjalnie nic nowego. A na pewno nie znajdziemy tam żadnych mocnych argumentów, które jakoś jednoznacznie przesądzałyby sprawę. Anglojęzyczna Wikipedia dorzuca na przykład zarzut, że elementy gnostyckie w 2 P świadczą o późnym autorstwie tego listu, niemniej jednak nie jest to żaden mocny argument ponieważ elementy gnostyckie znajdujemy już nawet w Ewangelii Jana, która przechowuje bardzo wczesne tradycje palestyńskie. Krytykanci biblijni wyciągają w kwestii autorstwa listów Piotra te same odgrzewane kotlety, które wykorzystywali do krytykowania autentyczności Listów Pasterskich z Nowego Testamentu. Jednak te zarzuty odparliśmy już w tekście wcześniejszym:

<https://www.apologetyka.info/ateizm/czy-listy-pasterskie-to-faszerstwo,374.htm>

Podobnie jest też z komentarzami biblistów. Nawet w najlepszych komentarzach z zakresu biblistyki ciężko doszukać się jakichś obszernych konkretów w temacie podważania autentyczności 1 P i 2 P. Skoncentrujmy się więc na tym co pisze Ehrman, który zebrał te wszystkie słabe zarzuty w jednym miejscu. Poniżej wstawiam i zaznaczam kursywą jego wywody przeklezione i przetłumaczone w cyklu artykułów na blogu Testimonia, z którymi będę teraz polemizował. To kolejna dobra okazja aby pokazać jak Ehrman manipuluje i oszukuje swych czytelników. To również kolejna dobra okazja aby pokazać jak niewiele konkretów mają tak naprawdę krytykanci Biblii. Przejdźmy zatem do polemiki:

Wielu badaczy wątpi jednak, że to ten Piotr napisał list. Jedyną rzeczą, jaką wiemy o nim z całą pewnością, to że był ubogim rybakiem z Galilei (Mk 1,16) i analfabetą (Dz 4,13), a jego językiem ojczystym był aramejski. (...)

Nie powinno być zaskoczeniem, że Piotr nie potrafił pisać po grecku (ani po aramejsku). Jak się okazuje, istnieje dowód z Nowego Testamentu na temat poziomu wykształcenia Piotra. Według *Dziejów Apostolskich* 4:13, zarówno Piotr, jak i jego towarzysz Jan, również rybak, byli *agrammatoi*, greckie słowo, które dosłownie oznacza „niewykształcony”, czyli „analfabeta”.

Odpowiedź:

Jaki werset znajdujemy u Ehrmana na dowód tego, że apostoł Piotr był rzekomo analfabetą? Ehrman przytacza tu werset z Dz 4,13, werset do bólu wyświechtany przez krytykantów Biblii sugerujących analfabetyzm apostołów. Zajrzyjmy więc tam:

„Widząc odwagę Piotra i Jana, a dowiedziawszy się, że są oni ludźmi nieuczonymi i prostymi, dziwili się. Rozpoznawali w nich też towarzyszy Jezusa” (Dz 4,13, *Biblia Tysiąclecia*).

I tylko tyle. Nic więcej. Nie ma tu nic o „analfabetyzmie” apostołów. Greckie *agrammatoi*, które Ehrman odczytuje tu jako „analfabetami”, można równie dobrze odczytać, w zgodzie ze słownikami, jako „nieuczenni” lub „nieuczenni w Piśmie”. Nie wynika z tego jednak w żaden sposób, że apostołowie byli nieuczenni w ogóle lub byli analfabetami. Ponadto werset z Dz 4,13 relacjonuje jedynie domniemania tłumu przesłuchującego apostołów i tym samym tekst ten nie mówi nam wcale, że tak właśnie było jak tutaj czytamy. To proste. Ehrman nie rozumie co czyta lub manipuluje czytelnikami. Albo obie te rzeczy na raz.

Omawiany list natomiast napisał ktoś sprawnie władający greką, dobrze znający Stary Testament w greckim przekładzie i biegły w retoryce. Możliwe oczywiście, że Piotr po zmartwychwstaniu Jezusa poszedł do szkoły, nauczył się greki, został pisarzem, przeczytał Stary Testament, a wreszcie przeniósł się do Rzymu i zaczął pisać listy. Większość badaczy uważa jednak taki scenariusz za co najmniej mało prawdopodobny. (...) Teoretycznie istnieje możliwość, że Piotr zdecydował się pójść do szkoły po zmartwychwstaniu Jezusa. W tym wyobrażonym (żeby nie powiedzieć wymyślonym) scenariuszu nauczył się alfabetu, nauczył się brzmienia sylab, a potem słów, nauczył się czytać i nauczył się pisać. Następnie wzięt lekcje greki i opanował grekę jako język obcy, zaczął zapamiętywać duże fragmenty Septuaginty, po czym wzięt lekcje kompozycji greckiej i nauczył się komponować skomplikowane i retorycznie skuteczne zdania, a pod koniec życia napisał 1 List Piotra.

Odpowiedź:

Klasyczna niepoprawna logicznie argumentacja z niemożliwości wyobrażenia sobie czegoś. Z tego, że Ehrman nie może sobie czegoś wyobrazić nie wynika, że jest to niemożliwe. Wynika z tego jedynie tyle, że Ehrman jest tępy. Niemożliwość wyobrażenia sobie czegoś nie jest dowodem na niemożliwość. Podobno Albert Einstein lubił mawiać: jeśli ktoś twierdzi, że nie da się czegoś zrobić, to dajcie mi kogoś, kto o tym nie wie i on to zrobi. Ehrman nie wie jak napisać pierwszy i drugi list Piotra gdy jest się galilejskim rybakim. Bóg dał nam więc Piotra i on to zrobił.

Ehrman drwi tutaj z prostych rybaków ale poza drwieniem w zasadzie nie ma on nic konkretnego. Dlaczego Piotr nie mógłby nauczyć się greki? Żaden to problem dla osoby wystarczająco ambitnej i zmotywowanej. Greka była powszechnie używanym językiem międzynarodowym w czasach Nowego Testamentu. A Palestyna była tygłem kulturowym, złożonym z wielu kultur i języków. Poza tym, że greka była *lingua franca*, była również językiem urzędowym i handlowym. A Piotr był rybakim, co wiązało się z handlem rybami. To tak jakby ktoś stwierdził za 2000 lat od teraz, że jakiś rybak lub wędkarz nie mógłby w naszych obecnych czasach nauczyć się języka angielskiego. A jednak wielu to zrobiło. Język angielski jest dużo bogatszy leksykalnie niż greka. Weź do ręki grecki Nowy Testament i zacznij wyłapywać powtarzające się słówka. Zobaczysz jak szybko opanujesz o wiele większe partie greckiego słownictwa niż myślałeś na początku. Poza tym co trudnego jest w greckiej retoryce? To wszystko jest do nauczenia dla każdego, kto chce się tego nauczyć. Jeśli nawet ktoś tak tępy jak Ehrman załapał to i owo w kwestiach Biblii (załapał niewiele ale jednak), to tym bardziej apostoł Piotr mógł to zrobić. Tym bardziej, że ciążyła na nim ogromna odpowiedzialność za nauczanie coraz większych rzesz ludzi błyskawicznie przyłączających się do nowego ruchu chrześcijańskiego.

Znany jest przypadek niejakiego Srinivasa Ramanujana z Indii. Ramanujan nie miał pełnego wykształcenia matematycznego i był samoukiem. Jego spuścizna matematyczna to około 4000 wzorów. Stworzone przez niego funkcje modularne, a zwłaszcza tak zwana funkcja Ramanujana, są wykorzystywane na przykład w teorii superstrun. Już około dziesiątego roku życia Ramanujan zasłynął w wiosce z powodu niespotykanych umiejętności rachunkowych, między innymi samodzielnie ustalił tożsamość Eulera. Nie ukończywszy szkoły zajmował się badaniami matematycznymi, żyjąc w skrajnej nędzy. Zobacz ile dokonał Ramanujan pomimo braku odpowiedniego wykształcenia i tak trudnych warunków egzystencjalnych. Samodzielnie opanował dużo trudniejsze rzeczy niż greka i retoryka. Według Ehrmana istnienie takich ludzi jest niemożliwe. A jednak oni istnieją.

Piotr Pustelnik, znany polski alpinista, powiedział swego czasu, że w jego mniemaniu pierwsze zimowe wejście na szczyt K2 nie nastąpi w obecnym stuleciu. Nie upłynęło wiele czasu i dnia 17 stycznia 2020 nepalski zespół himalaistów zdobył K2. Z tego, że ktoś nie może sobie czegoś wyobrazić ponownie nie wynika, że coś jest niemożliwe.

Część jest zdania, że list napisał Sylwan, o którym wspomina się w wersecie 5,12. Istnieje taka możliwość, ale dlaczego miałby on nie przyznać się do autorstwa listy, ale podać za skrybę, który go spisał pod czyjeś dyktando?

Odpowiedź:

Dlatego, że Sylwan był właśnie tym skrybą, który napisał list Piotra pod dyktando. A tym samym Sylwan nie był autorem tego listu. Ehrman znowu ma problemy ze zrozumieniem prostych rzeczy.

Dlatego część badaczy zakłada, że Sylwan pisał list dyktowany przez Piotra i że to on jego szorstki i nieporadny język przełożył na wyrafinowaną grekę. Tylko że nawet jeżeli tak było, trudno wyjaśnić, skąd w liście wzięły się głębokie interpretacje Starego Testamentu i większość wysublimowanych argumentów.

Odpowiedź:

Ano stąd się wzięły te interpretacje, że dokonał ich właśnie Piotr. Nie było w tym nic nadzwyczajnego dla kogoś, kto uczęszczał regularnie do synagogi i słuchał czytać pism. A Piotr na pewno to robił. W listach Pawła też znajdujemy głębokie interpretacje Starego Testamentu. Czy interpretacje w listach Piotra są głębokie? Zależy jak na to spojrzysz. Dla Ehrmana nawet prosty tekst z Dz 4,13 jest tak głęboki, że wyklada się on jak dziecko przy próbach jego zrozumienia. Tak więc ponownie Ehrman błędnie wnioskuje tu o niemożliwości na podstawie niemożności wyobrażenia sobie czegoś. A nawet jeśli uznalibyśmy, że interpretacje ST w listach Piotra są głębokie, to co z tego. Jeśli ktoś nadal ma problemy z wyobraźnią to odsyłam ponownie do wspomnianego już wyżej przykładu Srinivasa Ramanujana. Wyobrażasz sobie jak Srinivasa Ramanujan stwierdza, że apostoł Piotr nie mógł napisać listu?

Jeżeli miał związek z Azją Mniejszą, to można datować go na koniec I wieku n.e., kiedy wzmożyły się tam prześladowania chrześcijan,

Odpowiedź:

Znowu Ehrman wymyśla same nedorzecznosci. W pierwszym liście Piotra nie czytamy nic o jakichś masowych prześladowaniach chrześcijan. Co najwyżej z tego listu wynika, że chrześcijanie mają problemy z niektórymi ludźmi nieakceptującymi ich przekonań. Tak więc powyższy wniosek Ehrmana o późnej dacie, wyciągnięty na podstawie prześladowań w Azji Mniejszej pod koniec I wieku, to kolejne androny wysane przez niego z palca.

a lokalna hierarchia kościelna z biskupem na czele jeszcze się nie rozwinęła. W liście istotnie nie ma o niej ani słowa, jest za to mowa o "starszych", którzy zapewne zarządzili w tamtejszych kościołach (5,1-4). Hierarchizacja zaczyna być widoczna dopiero na początku II wieku, zwłaszcza w listach Ignacego Antiocheńskiego.

Odpowiedź:

Znowu Ehrman kłamie albo wszystko już mu się do reszty pomieszało (albo obie te rzeczy na raz). Hierarchiczną organizację Kościoła mamy już potwierdzoną w dość wczesnych Dziejach Apostolskich (Dz 20,17.28; 11,30; 15,6) i w uznawanym za Pawłowy Flp 1,1 (gdzie jest wymieniony biskup i diakon). W I wieku poświadczą ją również Klemens Rzymski, utożsamiający prezbitera z biskupem (*List do Kościoła w Koryncie*, 34, 4-5). Dopiero około roku 110 Ignacy Antiocheński poświadczą istnienie trójstopniowej hierarchii, tzw. episkopatu monarchicznego, gdzie biskup nie jest już tożsamy z prezbiterem, tylko jest ponad nim (Ignacy z Antiochii, *Do Kościoła w Magnezji*, VI, 1; VII, 1; *Do Kościoła w Tralleis*, VII, 1; *Do Kościoła w Filadelfii*, Wstęp; IV, 1; VII, 1; X, 2; *Do Kościoła w Smyrnie*, VIII, 1; XII, 2; *Do Polikarpa*, VI, 1). Tak więc hierarchia z biskupem na czele była już obecna bardzo wcześnie. A Ehrman przegapił jej istnienie jeszcze pod koniec I wieku. Hierarchia poświadczona przez Ignacego Antiocheńskiego jest trójstopniowa (biskup, prezbiter i diakon), a hierarchia biblijna jest jeszcze dwustopniowa (biskup tożsamy z prezbiterem oraz diakon). Nie oznacza to jednak, że hierarchia kościelna istnieje dopiero od Ignacego. Ehrman manipuluje tu lub wszystko mu się znowu miesza (albo obie te rzeczy na raz). Tak więc to co Ehrman pisze wyżej ponownie w żaden sposób nie świadczy o późnej dacie 1 P, która ma rzekomo negować Piotrowe autorstwo tego listu.

Po pierwsze, badacze obecnie powszechnie uznają, że kiedy autor zaznacza, że napisał księgę "przez Sylwana", to nie wskazuje na imię swojego sekretarza, ale na osobę, która niosła list do odbiorców. Autorzy, którzy korzystali z usług sekretarzy, nie odnoszą się do nich w ten sposób.

Odpowiedź:

Ehrman próbuje nieudolnie wykoślawiać tekst świadczący o tym, że Sylwan był skrybą Piotra. Marnie mu to jednak idzie. Warto tutaj odnotować, że nie musimy się na siłę upierać, że Sylwan lub jakiś inny sekretarz napisał Piotrowi jego listy. Wyżej już pokazałem, że Ehrman nie jest w stanie zaprzeczyć temu, że Piotr sam je napisał.

Piotr nie mógł podyktować tego listu po grecku sekretarzowi, tak samo jak nie mógł napisać go po grecku. Wymagałoby to od niego doskonałej biegłości w języku greckim, opanowania technik retorycznych w tym języku i dokładnej znajomości żydowskich Pism Świętych w języku greckim. Nic z tego nie jest prawdopodobne.

Odpowiedź:

Wszystkie te rzeczy Piotr mógł bez problemu opanować, jak pisałem o tym już obszernie wyżej. Nie były to trudne rzeczy dla osoby wystarczająco ambitnej i zmotywowanej. Cała pseudoargumentacja Ehrmana sprowadza się w zasadzie do wnioskowania o niemożliwości z niemożności wyobrażenia sobie czegoś przez Ehrmana, co jest błędnym logicznym wnioskowaniem. Ale z tego, że Ehrman nie może sobie czegoś wyobrazić

nie wynika, że jest to niemożliwe. Wynika z tego tylko tyle, że Ehrman ma problemy z wyobraźnią. Nie wymagamy zbyt wiele od Ehrmana. On nie jest w stanie zrozumieć nawet prostego zdania z Dz 4,13. A my wymagamy od niego aby pojął, że apostoł Piotr mógł napisać list.

Ponadto list zakłada znajomość greckiego Starego Testamentu, więc osoba, która go skomponowała (czy to ustnie, czy pisemnie) musiała znać Pismo Święte w języku greckim.

Odpowiedź:

Nie ma żadnego problemu w tym aby apostoł Piotr znał Stary Testament. Żydzi wzrastali w kulturze Starego Testamentu, który określał ich tożsamość narodową. Pismo było czytane w synagogach (Łk 4,16-17). Zwoje Izajasza były czytane nawet w podróży (Dz 8,28). Apostoł Paweł często przytacza w swych listach grecki Stary Testament. Nie ma żadnego problemu aby zrobił to również apostoł Piotr. Z tego, że Ehrman nie może sobie tego wyobrazić wynika ponownie tylko tyle, że Ehrman ma problemy z wyobraźnią, a nie, że apostoł Piotr miał problemy z czytaniem.

I należy pamiętać, że istnieją dobre podstawy, aby sądzić, że list został napisany po śmierci Piotra, ponieważ nawiązuje do zniszczenia Jerozolimy przez Rzym w roku 70.

Odpowiedź:

Ehrman nie podaje na dowód tego twierdzenia żadnego wersetu z listów Piotra. Tak więc jest to gołosłowie.

Ale jeszcze bardziej przekonujące jest to: gdzie w świecie starożytnym mamy cokolwiek analogicznego do tej hipotetycznej sytuacji, w której ktoś pisze list-esej dla kogoś innego i umieszcza na nim imię tej drugiej osoby – imię osoby, która go nie napisała – zamiast swojego własnego imienia? O ile mi wiadomo, nie ma ani jednego poświadczanego ze starożytności przypadku takiej procedury, ani żadnej dyskusji w jakimkolwiek starożytnym źródle, że jest to praktyka legalna. Albo nawet nielegalna. Takie rzeczy nigdy nie są omawiane.

Odpowiedź:

To bardzo ciekawy akapit, w którym można dosadnie przyszpilić ignorancję Ehrmana w temacie wiedzy o historiografii starożytnej. Ehrman nie słyszał o starożytnej instytucji tak zwanych *amanuensis*, o których wspomina choćby profesor Daniel B. Wallace w kontekście autorstwa drugiego listu Piotra. *Amanuensis* byli właśnie skrybami redagującymi listy na zamówienie innych i umieszczającymi imię zamawiającego jako autora na tych listach, zamiast swojego imienia. Kimś takim był chociażby Tercjusz, wspomniany na końcu Pawłowego listu do Rzymian (Rz 16,22). Na końcu Pawłowego listu do Rzymian Tercjusz stwierdza, że list Pawła był pisany właśnie ręką Tercjusza. List ten jest jednak autorstwa Pawła. Ehrman o czymś takim nie słyszał, jak widać. I tyle jest warta cała ta jego pseudoargumentacja. Nie ma więc żadnej przeszkody w tym żeby również i Piotr miał swojego skrybę redaktora. Żaden problem.

Na zakończenie odsyłam również do naszego wcześniejszego tekstu o oszustwach Ehrmana:

<https://www.apologetyka.info/ateizm/oszust-bart-ehrman,1257.htm>

Verificator, grudzień 2021.

Verificator

źródło: <https://www.apologetyka.info/ateizm/kamstwa-barta-ehrmana-na-temat-autentycznosci-listow-piotra,1431.htm>